

Multiwersum. Analiza zagadnienia wieloświata poprzez pryzmat sztuki.

dr hab. Joanna Marcinkowska, prof. UAP

Siódma Pracownia Malarstwa, Wydział Malarstwa i Rysunku, Uniwersytet Artystyczny im.
Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Poznań, luty 2023

Krótki naukowy zarys koncepcji wieloświata

Pojęcie *wieloświat* rozpatrywane będzie w dwóch kategoriach: naukowej i filozoficznej. Omówione zostaną pewne ich wspólne aspekty, a także wskazana będzie tego reprezentacja na przykładzie wybranych dzieł sztuki.

Naukowcy zaproponowali koncepcję wieloświata między innymi jako sposób na przeanalizowanie i rozwiązanie podstawowych problemów związanych z fundamentalnymi egzystencjalnymi pojęciami dotyczącymi bytu, istnienia i natury wszechświata.

Powtarzając za Wikipedią (w słowniku języka polskiego określenie to nie funkcjonuje): „*wieloświat [to] hipotetyczny zbiór wszelkich możliwych wszechświatów, zawierający w sobie wszystko inne (w tym wszystkie możliwe, potencjalne [...] wszechświaty; w tym także tak zwane wszechświaty równoległe)*”¹.

¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielo%C5%9Bwiat> (dostęp: 30.08.2018).



1. Graficzna wizja wieloświata. Źródło: <https://www.scinexx.de/dossier/parallelwelten/>

Zgodnie z teorią Wielkiego Wybuchu wszechświat stale się rozszerza. Jednocześnie oznacza to, że ma on swoje granice. Dlatego naukowcy są przekonani o tym, że za jego „kulisami” znajduje się o wiele więcej, niż możemy sobie wyobrazić. Jedną z koncepcji współczesnej fizyki teoretycznej są wszechświaty równoległe.



2. Graficzna wizja wieloświata. Źródło: <https://tim-ruster.de/graphen-forschung-paralleluniversum-entdeckt/>

Teoria wieloświata zakłada, że nasz wszechświat nie jest jedyny, tylko stanowi zaledwie część znacznie większej struktury. W uproszczeniu hipoteza ta mówi, że takich planet jak ziemia, układów gwiazdnych i planetarnych oraz galaktyk, czy w końcu całych wszechświatów może być nieskończona ilość i w każdym z nich możemy żyć w taki sam, podobny lub zupełnie inny sposób.

Choć pozornie brzmi to dość nieprawdopodobnie, koncepcja ta ma jednak silne podstawy w nauce i w obecnej chwili można stwierdzić, że opiera się na kilku głównych filarach: fizyce kwantowej, teorii strun oraz obserwacjach mikrofalowego promieniowania tła. Wszystkie one niezależnie od siebie dają argumenty na to, że żyjemy w multiwersum.

Wieloświat w kontekście sztuki

Obok naukowego aspektu wieloświata innym jest rozumienie go poprzez pryzmat fascynacji ludźmi i ich indywidualnością. Pojęcie to można rozpatrywać również jako fenomen filozoficzny, socjologiczny i społeczny. Jako wielość pojedynczych ludzkich rzeczywistości, mozaikę światów rzeczywistych i wyimaginowanych, różnorodność rodzajów postrzegania, różnorodność dróg i sposobów dochodzenia do celu, a w końcu wielość prawd.

Nakreślając taką antropomorficzną perspektywę, można spojrzeć na zagadnienie multiwersum poprzez pryzmat człowieka. W tym kontekście reprezentację wieloświata odnaleźć można w pewnych postawach artystycznych. Przykładem tego typu widzenia mogą być wybrane dzieła Hieronima Boscha, Mauritsa Cornelisa Eschera oraz Hermana Brauna-Vegi.

Wieloświat, w znaczeniu malarskim, rozpatrywany w tym przypadku będzie jako pewna niemożliwość objawiająca się w rozbudowanych ikonograficznie scenach i nieprawdopodobnych spotkaniach sytuowanych w nierealnych przestrzeniach. To obrazowa wizja utopijnej rzeczywistości, gdzie nic nie jest wykluczone, a wszystko jest potencjalne i względne.

Hieronim Bosch

U Boscha wszelkie postacie i sytuacje wydają się prawdopodobnie tak samo możliwe do zaistnienia poprzez pewną równorzędność wszystkich elementów przedstawień. Formy ludzkie, zwierzęce i hybrydalne sytuują się często na równoznacznej, wizualnej lokalizacji. Powodem tego, do pewnego stopnia, jest zapewne kolor i światło kładzione przez malarza równomiernie, z takim samym natężeniem zarówno na pierwszym, jak i na ostatnim planie malowanych przez niego scen. Jednak elementem nawet bardziej istotnym wydaje się owa hybrydalna forma samej rzeczywistości. Wszystkie stworzenia, zamieszkujące zarówno rajske ogrody, jak i otchłanie piekielne, koegzystują bowiem wspólnie, doznając

rozkoszy i cierpienia, które w wizji artysty zdają się mieć znamiona nieskończoności. W tym swoistym multiświecie – w kosmicznej perspektywie – każdy czas i każda istota funkcjonują równolegle z taką samą mocą egzystencji.



3. Hieronim Bosch, fragment obrazu, *Ogród rozkoszy ziemskich*, olej na desce, rok powstania - około 1500. Źródło:

<https://www.newyorker.com/humor/daily-shouts/hieronimus-boschs-lost-masterpiece>



Fundusze
Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



4. Hieronim Bosch, *Ogród rozkoszy ziemskich*, olej na desce, , rok powstania - około 1500. Źródło:

<https://www.artnews.com/feature/hieronymus-bosch-life-early-works-best-paintings-1202685134/>



5. Hieronim Bosch, *Chrystus w otchłani*, olej na desce, 1575. Źródło: <https://www.artsy.net/artwork/hieronimus-bosch-christ-in-limbo>

Alan Guth, twórca teorii inflacji kosmologicznej, która wskazuje na istnienie wieloświata, mówi, że „we wszechświecie, w którym zachodzi wieczna inflacja, wszystko, co może się zdarzyć, rzeczywiście się zdarzy – a faktycznie zdarzy się nieskończoną liczbę razy”². Wydaje się, że obrazy Boscha mogłyby być malarską reprezentacją dla tego stwierdzenia.

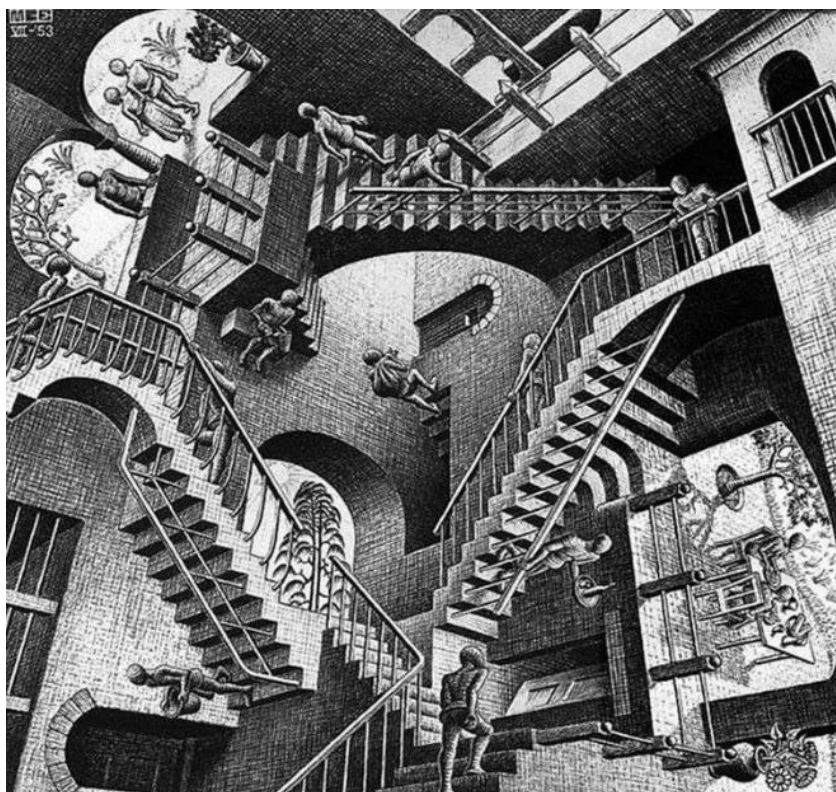


6. Alan Guth. Źródło: <https://www.quantamagazine.org/videos/alan-guth-how-many-two-headed-cows-in-a-multiverse/>

² Cyt. za: Y. Nomura, Kwantowy wieloświat, „Świat Nauki” 7/2017, s. 24.

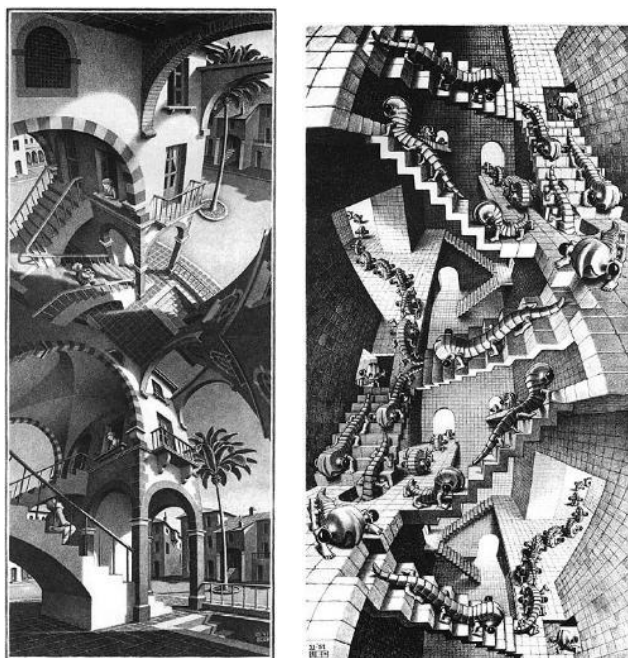
Maurits Cornelis Escher

Dzieło Mauritsa Cornelisa Eschera rozpatrywane poprzez pryzmat multiwersum także może być formą swoistego wieloświata: nakładania się na siebie wielu równoległych wymiarów, przestrzeni i czasów.



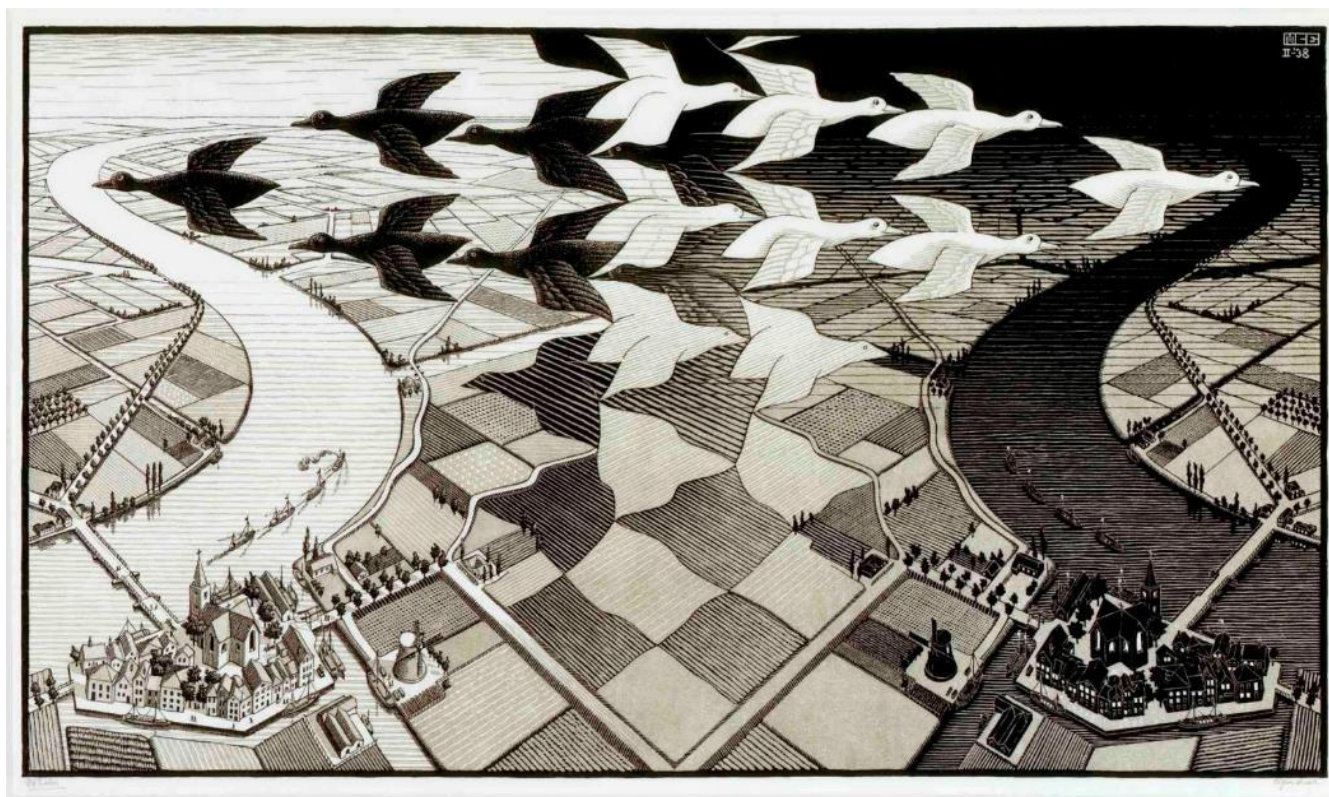
7. Maurits Cornelis Escher, *Względność*, litografia, 1953. Źródło: <https://www.napoli-turistica.com/retrospettiva-su-escher-pan-napoli/>

Jego grafiki zdają się odzwierciedlać przede wszystkim subiektywność i względność ludzkiego postrzegania. Kreaacja Eschera, ukazując dwoistość otaczającego nas świata oraz nas samych, pełna jest sprzeczności – fantazji trzymanej w ryzach zasad matematycznej logiki. Odnaleźć tu zatem można powtarzalność, a jednocześnie nieprzewidywalność, ład i chaos, ukazywane poprzez pryzmat pewnych logicznych ograniczeń.



8. Maurits Cornelis Escher, *High and low*, litografia, 1947. *House of stairs*, litografia, 1951. Źródło: <http://www.etropolis.com/escher/>

Wykreowany świat Eschera wytrąca widza z własnych przyzwyczajeń, stawiając przed nim pytanie o to, jak dalece może on zawierzyć własnym zmysłom. Jego dzieło zdaje się zatem mówić o tym, że rzeczywistość może wyglądać zgoła inaczej, niż nam się wydaje. Wydawać się może, iż sztuka Eschera ukazuje opadanie kolejnych kurtyn. Za każdą następną okazuje się, że to, co wcześniej braliśmy za pewnik, dotychczas było jedynie złudzeniem.



9. Maurits Cornelis Escher, *Day and Night*, drzeworyt, 1938. Źródło: https://arthive.com/escher/works/200097~Day_and_night

W pewnym sensie podobne do Escherowskich tezy stawia dziś przed nami współczesna nauka. Nasze postrzeganie i rozumienie wszechświata i zachodzących w nim zjawisk zmienia się i rozwija obecnie w bardzo dynamicznym tempie. Kolejne odkrycia naukowców nie pozwalają nam trwać w pewności co do tego, jak wygląda i czym naprawdę jest to, co nas otacza. Rozwój technologiczny i pogłębiająca się w związku z tym wiedza na temat konstrukcji wszechświata co jakiś czas rzucają nowe światło na jeszcze inne, dotychczas niezbadane jego obszary i przewartościowują jego postrzeganie. Dziś wielu naukowców, na czele ze zmarłym niedawno Stephenem Hawkingiem, uważa, iż to właśnie koncepcja wieloświata może być ostatnim krokiem na długiej drodze przemian, jaką przeszedł nasz obraz kosmosu.



10. Stephen Hawking. Źródło: <https://wyborcza.pl/7,75400,23107563,stephen-hawking-mowi-co-bylo-przed-wielkim-wybuchem.html>

Herman Braun-Vega

Wracając do sztuki, innego rodzaju „mistyfikacji” dokonuje w swoich obrazach Herman Braun-Vega. Jego koncepcja artystyczna jest również w pewnym sensie czymś, co można określić mianem malarskiego wieloświata.

Zygmunt Bauman, analizując jego malarstwo poprzez pryzmat filozofii płynnej nowoczesności, mówi: *„Wszystko może się zdarzyć, niczego nie da się uniknąć, z chwilą gdy rozmazała się i straciła czytelność opozycja między życiem a zgonem, byciem a niebyciem, a żaden byt nie może się chlępić gwarancją przetrwania”*³.

³ Z. Bauman, *Między chwilą a pięknem. O sztuce w rozpędzonym świecie*, Wydawnictwo Officyna, Łódź 2010, s. 10–11.



11. Herman Braun-Vega, *Caramba*, akryl na płótnie, 1983. Źródło: <https://www.artsy.net/artist/herman-braun-vega>



12. Herman Braun-Vega, *The informal family*, fragment. Akryl na desce, 1992. Źródło: <https://museoralli.es/en/outstanding-works/the-informal-family/>



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Obrazy Brauna-Vegi, będące z jednej strony swoistym malarskim coverem, są jednocześnie kolejną relatywną wizją niemożliwości. Zaskakujące spotkania na jego płótnach zdarzają się w miejscach znanych z obrazów dawnych mistrzów, a także w otwartych przestrzeniach współczesnych krajobrazów i ulic. Niektóre plany opisywane są za pomocą perspektywy, a inne wyłamują się z niej, będąc określane jedynie poprzez linię czy abstrakcyjny rysunek lub ekspresyjny ślad pędzla. Styk owych niejednorodnych konfiguracji powoduje odczucia zachwiania i niepewności w stosunku do przestrzeni, w której osadzone jest przedstawienie.



13. Herman Braun-Vega, *Concierto en el mercado (Vélasquez)*, akryl na desce, 1997. Źródło: <https://braunvega.com/picture?/149>

Braun-Vega stosuje kolażowość, która służyć może jako narzędzie pozwalające ukazać wielość przestrzeni i momentów na jednym obrazie, gdzie realne jest, niczym za sprawą szczególnego rodzaju podróży w czasie, każde niemożliwe spotkanie, nawet z samym sobą. Czwarty wymiar w obrazach Brauna-Vegi przeplata się i zawraca, zataczając swoistą, umowną pętlę czasoprzestrzenną.

W dziełach peruwiańskiego artysty odnajduję korelację z wizją Stanisława Lema, zawartą w podróży siódmej *Dzienników gwiazdowych*. Ijon Tichy, wpadając w kolejne wiry grawitacyjne powodujące silne zakrzywienia czasoprzestrzeni, spotyka się sam ze sobą – tym z przeszłości i tym z przyszłości. Znamienne jest to, że w żaden sposób nie jest w stanie się ze sobą porozumieć w celu rozwiązania problemu.



14. Stanisław Lem. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Lem

Wspomniany wyżej Bauman, interpretując malarstwo Brauna-Vegi, może skłonić do refleksji nad tym, iż wieloświat, jako pojęcie związane z dziedziną astrofizyki, ale i filozofii, mógłby być odzwierciedleniem czasu dynamicznego rozwoju i przemian zachodzących w każdym aspekcie życia w dwudziestym pierwszym wieku. Zarówno filozofia płynnej nowoczesności w swoim socjologicznym wymiarze, jak i współczesna nauka, a w szczególności fizyka kwantowa, obracają się dzisiaj często wokół podobnych pojęć. Ich wspólnym mianownikiem wydają się niepewność, zmienność, potencjalność, a przede wszystkim relatywizm. Wszystkie te cechy można przypisać, choć w nieco innym rozumieniu, również dziełu sztuki, które także zdaje się współcześnie coraz bardziej wymykać jednoznacznym kategoriom.